Rok 3. Nr. 288.

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miesięcznie | 325 000 mk. |
| Z odnoszeniem miesięcznie | 335 000 mk. |
| W agencjach miesięcznie | 335 000 mk. |
| Przez pocztę już z odnoszeniem | 335 500 mk. |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

**Chojnice, wtorek 18 grudnia 1923 r.**

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 15000 mk. — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 25000 mk. — Ogłoszenia skompiikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Nasz rząd podał się do dymisji.

Oto najświeższa wiadomość. Jak to się tu stało i jakie były tego przyczyny, tego nie będziemy na razie opisywali. Będziemy się tym razem trzymali ściśle porządku otrzymanych depesz. Zresztą zdaje się, że wysiłkom Prezydenta Rzeczypospolitej powiedzie się rząd utrzymać. Nadeszły następujące telegramy:

**Warszawa**, 14. 12., godz. 17 min. 50. Dzisiaj po południu podczas posiedzenia Klubu „Piasta", poświęconego sprawie projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie nastąpił w Klubie rozłam.

Grupa posłów z posłem Brylem i Plutą na czele opuściła salę obrad, udając się na konferencję oddzielną.

Wobec rozłamu w Klubie „Piasta" nastąpiła zmiana w sytuacji politycznej. Inne sprawy schodzą narazie na drugi plan.

O godz. 17 min. 45 Marszałek Rataj zawiadomił Sejm, iż składa godność marszałka.

Posiedzenie Sejmu przerwano i odroczono do poniedziałku.

O godz. 19 zbiera się Rada Ministrów, która zajmie się sytuacją.

Warszawa. 14. 12., godz. 18,30, (Tel. wł,) Na Radzie Ministrów prezydent Witos postawi wniosek o zwrócenie się do Prezydenta Wojciechowskiego z prośbą o dymisję dla gabinetu.

W tej chwili obraduje Klub „Piasta".

**Na czele secesjonistów z Klubu „Piasta" (grupa Bryla i Pluty) stanął inżynier Pawłowski; mają oni za sobą 14 posłów.**

**Warszawa**, 14 12., godz. 20.45. (Tel. wł.) O godz. 20 30 zakończyło się posiedzenie Rady ministrów. Rada Ministrów postanowiła jednomyślnie podać się do dymisji.

Około godz. 21 zakończył obrady Klub P. S. L. „Piast", który przyjął do zatwierdzającej wiadomości dymisję Marszałka Rataja, oraz postanowienie p premjera Witosa i ministrów, należących do Klubu P. S. L. „Piast" wniesienia dymisji rządu, jak również przyjęto dymisję zarządu Klubu.

**Warszawa**, 15. 12. (Tel. wł.) O godz. 22 premjer Witos udał się do Belwederu, aby wręczyć Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję gabinetu.

Brzmienie listu, wystosowanego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej jest nas ępujące:

**Panie Prezydencie! Wobec tego, że w dniu dzisi jszym przesunięcia w układzie sił na terenie parlamentarnym podrywają podstawy większości, na której rząd się opera, uniemożliwiając rządowi przeprowadzenie jego programu, mam zaszczyt zgłosić na ręce Pana Prezydenta dymisję gabinetu.**
**(—) Witos**

**Prezydent Wojciechowski zastrzegł sobie decyzję po przeprowadzeniu rozmow z przywódcami Klubów. O godz. 23 premjer Witos wrócił do Rady Ministrów, gdzie odbył konferencję z ministrami politycznymi i przywódcami Klubów większości.**

**W rozmowie z przedstawicielami prasy premjer Witos oświadczył, że gabinet opierał się na zasadzie parlamentarnej, a gdy ona została zachwianą, rząd wyciągnął konsekwencje.**

**Dziś przed południem Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie przywódców Klubów więszości parlamentarnej.**

Wczoraj po godz. 23 Prezydent odbył dłuższą konferencję z min. Kucharskim.

**Warszawa**, 14 12 (PAT) Posłowie Bryl, Pluta, Pawłowski, Targowski, Posacki, Poznański, Ciepiak, Janeczek, Chwaliński, Łaskuda, Sobek, Toczek, Łaszkiewicz, Berek i Socha zgłosili swoje wystąpienie z Klubu P. S. L. „Piast".

Pos. Bryl zapytany z powodu tego kroku, oświadczył sprawozdawcy parlamentarnego Pol. Agencji Part co następuje: Na dzisiejszem posiedzeniu Klubu „Piast" rozpatrywany był projekt ustawy o reformie rolnej w brzmieniu, uchwalonem przez większość komisji. Zażądaliśmy przeprowadzenia szeregu poprawek, aby projekt reformy rolnej przystosować do interesów naszych wyborców. Poprawka ta przepadła i nie przyznano nam wolnej ręki przy głosowaniu. Wobec tego oświadczyliśmy, że nie możemy bronić interesów ludu, pozostając w Klubie P. S. L. „Piast" i zgłosiliśmy nasze wystąpienie z Klubu, z tem, że obecnego rządu nie będziemy obalali i poprzemy go, o ile rząd ten zgodzi się na żądane przez nas poprawki w projekcie o reformie rolnej.

**Warszawa**, 14. 12. (PAT.) Dziś po południu zakończyły się obrady Klubu „Piasta" nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Wszystkie niemal poprawki, przedstawione przez referenta, pos. Pawłowskiego, należącego do grupy p. Bryla, zostały odrzucone większością głosów. W obec tego p. Bryl na czele 15 posłów opuścił salę posiedzeń. Zwołał on naradę 14 swoich zwolenników i na posiedzeniu tem postanowiono zawiązać odrębną grupę parlamentarną. Na posiedzeniu opracowano projekt deklaracji ideowej i uzasadnienie powodów, które skłoniły grupę p. Bryla do wystąpienia z Klubu „Piasta". Deklaracja ma stwierdzić, że grupa Bryla tylko i wyłącznie w przedmiocie ustawy o parcelacji i osadnictwie nie może pójść ręka w rękę z obecną większością Sejmu, pozatem zaś nie będzie dążyła do rozbicia tej większości.

Wskutek wystąpienia p. Bryla Marszałek Rataj nadesłał pismo na ręce wicemarszałka Moraczewskiego, w którem oświadcza, że zgodnie ze zwyczajami parlamentarnemi i wskutek zmienionej sytuacji politycznej składa na ręce wicemarszałka Moraczewskiego, najstarszego wicemarszałka, dymisje ze stanowiska Marszałka Sejmu.

**Warszawa**, 15. 12 godz. 21 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej [illegible] wego gabinetu prz[illegible] p. Thuguttowi [illegible] p. Thugutt jako najbliższych współpracowników powołać ma gen. Sikorskiego na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych, Władysława Grabskiego na stanowisko ministra Skarbu, a marszałka J. Piłsudskiego na stanowisko ministra Spraw Wojsk.

**Warszawa**, 15. 12 godz. 21.50. O godz. 20 30 opuścił p. Thugutt Belweder, poczem zakomunikował sprawozdawcom parlamentarnym, że Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisje gabinetu. A po konferencji z p. Wł. Grabskim, do którego żywi pełne zaufanie, postanowił polecić p. Thuguttowi, jako przedstawicielowi opozycji, utworzenie nowego gabinetu. P. Thugutt przyjął misję — z terminem utworzenia gabinetu w przeciągu 48 godzin.

Dalszych pewnych wiadomości niema.

## Piątkowy Sejm. Marszałek składa urząd.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto rezolucję, ażeby rząd wypuścił w obieg bonów za 30 miljonów złotych, a nie 50, jak żądał minister Kucharski. Równocześnie przyjęto dwie rezolucje, ażeby przy sprzedaży bonów mogły je nabywać przedewszystkiem rozmaite dobroczynne towarzystwa, które posiadają fundusze, i tracą ogromnie na spadku waluty, ponieważ nie mają dostatecznych środków na korzystne lokowanie takowej.

W dalszym ciągu mówił przedstawiciel Narodowej Partji Robotników poseł p. Hertz, który oświadczył, że jego stronnictwo może poprzeć tylko taką ustawę która ugruntuje żywotne interesy robotników i małorolnych.

Poseł niemiecki Somscher powiada, że cała ta ustawa jest antypaństwową, bo szkodzi rolnictwu, wywołuje w kraju niezadowolenie i zamęt, jest przytem ustawą kulturalno-wsteczną i nie do przeprowadzenia, bo brak na nią pieniędzy.

Białorusin poseł Taraszkiewicz powiada, że bez reformy rolnej sprzedałoby się więcej ziemi, przytem ta reforma rolna ma polityczne znaczenie, bo zamierza skupić grunta na Kresach Wschodnich i tam posadzać gospodarzy polskich. Białorusini będą zatem przeciw reformie głosować.

Ukrainiec ks. Ilkow wzywa rząd, ażeby ta reforma nie naruszyła gruntów ruskich.

Dalsze posiedzenie odroczono z powodu złożenia godności marszałka Sejmu ze strony p. Rataja.

**Pan marszałek Sejmu złożył urząd.**

Pan marszałek Sejmu Rataj nadesłał wicemarszałkowi p. Moraczewskiemu list, w którym złożył urząd marszałka Sejmu. Jako przyczynę podaje zmiany, jakie co do reformy rolnej zaszły w stronnictwach na piątkowem posiedzeniu.

## Nowiny polityczne.

— Wskutek ciągłych awantur, wyprawianych w Sejmie przez socjalistów i części „Wyzwolenia" wydały władze sejmowe zarządzenie, ażeby awanturników wydalać. Pomiędzy innymi wydalono na środowem posiedzeniu 5 posłów z „Wyzwolenia" i z mniejszości narodowych, które zaczęły hałasować jedynie ze szawoli dla tego, że im się reforma rolna nie podobała.

— Gdy na środowem posiedzeniu Sejmu odrzucono 190 głosami przeciw 177 wniosek posła „Wyzwolenia" p. Poniatowskiego, domagający się odrzucenia reformy rolnej, wówczas jak na komendę rozpoczęły się w Sejmie hałasy, krzyki, tupania nogami i bicie w pulpity. Gdy awanturującym się posłom zabrakły ręce i nogi, zaczęli śpiewać: „Wyzwolenie" śpiewało: „Gdy naród do boju" i „na barykady", przyczem pomagali im socjaliści, niektórzy żydzi, Rusini i Białorusini Rusini zaczęli śpiewać również pieśń rusińską „Szalijte kaly".

Później zaczęto znów śpiewać: „Hej strzelcy wraz", przyczem dla odmiany znów bito w pulpity i tak szło do końca posiedzenia przez 2 godziny.

Tak się bawią w Sejmie.

## Sprawy polityczne

[illegible]

### Czy wynik wyborów w Anglji jest pochodem na lewo?

Gazety włoskie zajmują się bardzo skwapliwie angielskimi wyborami, i dziwią się, skąd to pochodzi, że we Włoszech zwyciężyła niedawno prawica, która pod przewodem Mussoliniego zdruzgotała socjalistów i wszelkich innych przewrotowców, gdy tymczasem w Anglji jest przeciwnie: lewica, to jest socjaliści i demokraci gruchocą prawicę. Faszystowskie gazety twierdzą, że wybory w Anglji są tylko przejściową chorobą przewrotową, która minie, gdy naród będzie miał pracę i dzienniejszy dobrobyt. Przewrotowa lewicowość nie jest bowiem niczem więcej, jak niezadowoleniem z marnej polityki rządu, która nie potrafi tak rządzić, ażeby wszystkim było jako tako dobrze. Naród każdy pragnie spokoju od najwyższych do najniższych warstw. Narody mają dosyć tej dotychczasowej polityki rozmaitych wielkich ludzi, którzy na ludzkość nieszczęście sprowadzili. Gdy przy rządach będą politycy, którzy prowadzić będą uczciwą politykę w obec wszystkich, jak Mussolini we Włoszech, natenczas dążności przewrotowe znikną, i narody pójdą za przykładem Mussoliniego.

### Odszkodowania niemieckie.

Francja zgodziła się jak wiadomo na utworzenie komitetu rzeczoznawców dla rewizji stanu wypłacalności Niemiec. Jak wiadomo, ów Komitet rzeczoznawców wybrany został na życzenie Anglji i Ameryki. Przewodniczący Komisji Odszkodowawczej Francuz Barthou doniósł amerykańskiemu delegatowi Loganowi, że nowy komitet rzeczoznawców zajmie się najpierw ustaleniem niemieckiej waluty, później stanem dochodów i wydatków Rzeszy niemieckiej. Delegat amerykański oświadczył, że rząd jego zajmuje się bardzo przychylnie sprawą skontrolowania stanu majątkowego państwa niemieckiego, i jego delegaci będą w pracach brać udział, ale urzędowo udziału brać nie będzie

### Mowa tronowa króla a rządy w Anglji.

Otwarcie nowego parlamentu angielskiego przeciąga się, ponieważ nie wiedzą absolutnie, jaką mowę tronową ma król wygłosić. Mowa tronowa wygłasza zwykle program przyszłej polityki rządu. Tu więc chodzi o to, czy król w swej mowie ma wspomnieć o tem, że rząd pragnie zaprowadzić cła na obce towary, ażeby utrudnić ich dowóz, dalej czy ma wspomnieć o zmianie reformy wyborczej do parlamentu angielskiego. Jeżeli bowiem król to wygłosi, natenczas partje liberalna i robotnicza będą w tem upatrywały niebezpieczeństwo dla narodu, ponieważ one są za zupełn[illegible] wolnym handlem, a więc są przeciwnikami zamyka[illegible] granic dla obcych towarów, dalej są przeciwni[illegible] ograniczania wszelkich swobód narodu. I w[illegible] razie obie partje tak robotnicza i liberalna g[illegible]

połączyć się ze sobą, obalić teraźniejszy rząd i utworzyć wspólny rząd pod kierownictwem przywódzcy partji robotniczej, czyli tak zwany „Labour Party.“ A tego rząd obecny konserwatyczny boi się, bo wtedy nie przyszłoby prawdopodobnie do rozwiązania parlamentu, z którego konserwatyści obiecują sobie korzyści dla siebie. Niewiedzieć zatem, jak się zakończy obecne przesilenie w Anglji.

## Ciekawy pro[illegible]t.

Francuski sejm czyli Izba depu[illegible]owanych uchwaliła 440 głosami przeciwko 135 popierać wniosek, ażeby w przyszłości ojciec rodziny lub opiekun sierot rozporządzali przy wyborach tylu głosami, ilu jest niepełnoletnich dzieci.

Bliższych szczegółów tego projektu niema. W każdym razie zanosi się w przyszłości we Francji na dalszy parlamentarny powrót w kierunku zupełnie ludowym.

## Co słychać z Anglji?

Stanęło na tem, że obecny prezes ministrów Baldwin będzie krajem nadal rządził, ale że równocześnie przygotuje grunt pod rozwiązanie co dopiero wybranego parlamentu angielskiego, ponieważ żadna partja nie chce popierać rządu, więc rząd niema większości. Partja robotnicza uchwaliła na zebraniu, że rządów by się chętnie podjęła w przymierzu z liberałami i pomagała by im zwalczać konserwatystów, gdyby ze swej strony nie przeszkadzali jej w przeprowadzeniu programu. Na to jednak liberałowie godzić się nie chcą, ponieważ partja robotnicza domaga się pomiędzy innemi wywłaszczania wielkiego przemysłu, zwłaszcza kopalń.

Jednem wyjściem z obecnego położenia będzie zatem rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

## Z Niemcami źle.

Najświeższe wiadomości głoszą, że Niemcy swej waluty a tem samem swego życia gospodarczego bez cudzej pomocy nie zdołają uporządkować. Sami oni to przyznają w swych gazetach. Niby to wyznaczyli ogromne podatki, równocześnie zaś zaprowadzili wielkie oszczędności na nasz wzór polski, byle w państwowym budżecie koniec z końcem wiązać, a tu życie niszczy im wszelkie obrachunki. Bo ani podatki nie wpływają w sumie, jakiej się spodziewali, ani też mnożnika uporządkować nie mogą wskutek tańcówki marki. Tak pięknie sobie wyliczyli, że po zaprowadzeniu rentowej marki pozbyli się biedy i że ta marka nie będzie spadała, a tu się pokazuje, że wydatki tej marki przewyższyły dochody o 400 miljonów marek i że tem samem markę tę spotka ten sam los, co markę niemiecką. — Niema [illegible] wyjścia dla [illegible] niemieckiego, a tem [illegible] lub gospodarki [illegible]

I oto nowy rząd przygotowuje już naród do takiej pomocy, jaką uzyskała Austrja. Zamierza się poddać pod kontrolę Ligi Narodów, która zagwarantuje Niemcom zagraniczną politykę pod warunkiem, że Niemcy w zamian za to przyjmą kontrolera Ligi Narodów, który będzie rozporządzał, jak się Niemcy mają gospodarzyć, ażeby wydźwignąć się z dotychczasowego położenia, w które popadli. Oczywiście, że będzie to dla Niemiec wielkim wstydem, bo muszą się wówczas przyznać, że są bankrutem i że muszą żyć cudzą łaską.

## Ilu jest zapisanych komunistów.

Żydowski komisarz Zinowjew powiedział na zjeździe komunistów w Piotrogrodzie, że partja komunistów liczy w Rosji sowieckiej 311 tysięcy członków, w tem 54 tys. robotników, 61 tys. rolników, a reszta to wojskowi i urzędnicy. A taka garstka ludzi kieruje 150 miljonowym narodem. A czemu? Bo carat wychował ten naród w ciemnocie i braku wszelkiej organizacji. Są to owce na manowcach, które nie znają drogi i stąd kierowane są przez baranów żydowskich, którzy teraz z nimi robią co chcą.

Komuniści mają w programie paragraf, że trzeba naród wychowywać gwałtem po komunistycznemu, czy chce czy nie chce. Tak samo prorokują socjaliści. Różnią się oni między sobą tylko innym wyborem środków. Komuniści chcą w potokach krwi stworzyć raj na ziemi, jak to robią w Rosji, a socjaliści chcą ażeby się to robiło powoli bez rozlewu krwi.

A więc jedni i drudzy powiadają tak: Wolność i swoboda nadewszystko. Niema być ucisku na świecie, jaki teraz panuje, ale musicie tak tańczyć, jak my zagramy. Inaczej my was trochę gorzej dręczyć będziemy. Niemiec ma na to takie przysłowie: „Und der König absolut, wenn er unseren Willen tut“. (To znaczy: Król czyli u komunistów-socjalistów naród ma mieć wszelką wolność, gdy będzie wykonywał naszą wolę.)

# Sprawy polskie

**na podstawie otrzymanych telegramów.**

## Dalsze protesty w sprawie wywłaszczenia ziemi kościelnej.

Najprzewielebniejszy ks. Biskup diecezji wileńskiej rozesłał bardzo głęboko uzasadniony protest w formie odezwy do całego sobie poddanego duchowieństwa.

Duchowieństwo katolickie Śląska Cieszyńskiego [illegible]rani w dniu 17 listopada 1923 Księża Towarzy[illegible] Kapłanów diecezji wrocławskiej części Śląska [illegible]śkiego „Unitas“ uchwalają rezolucje protestu [illegible]ciw próbom ustawowego rozporządzenia majątkiem Kościoła, zanim Stolica Apostolska nie da na to swego zezwolenia. Jako synowie ludu stajemy przeciw pogwałceniu woli naszych ojców i przodków, którzy Bogu na chwałę i dla zbawienia dusz poczynili fundacji pobożne na rzecz Kościoła św. Ostatecznie apelują z ufnością do posłów większości, aby spełniając swój obowiązek bronili własności Kościoła, zagwarantowych konstytucją.

## Izby przemysłowe a obliczanie cen.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Polski Zachodniej **na swem posiedzeniu** listopadowem uchwalił ogłosić przez szczególne zrzeszenie w Związku Izby Przem. Handl. komunikat w sprawie cen pokrycia (restytucyjnych) następującej treści:

„W związku z ustawicznie powtarzającemi się nieporozumieniami na tle cen, Związek Izb przemysłowo-handlowych Polski Zachodniej obejmujący Izby przemysłowo handlowe w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu uważa za konieczne jeszcze raz wyjaśnić pogląd poszczególnych Izb przem. handl. na tę sprawę, niejednokrotnie tak przez Związek jak i przez poszczególne Izby wyrażony.

Jako jedynie racjonalną podstawę kalkulacji cen uznają Izby przemysłowo-handlowe cenę pokrycia, t. j. tą, którą kupiec zapłacić musi chcąc towar przez się sprzedany ponownie nabyć. Kalkulacja na innej podstawie oparta musi pozbawić kupca możności ponownego zakupienia towaru w tej samej ilości a co zatem idzie powoduje stopniowy zanik jego substancji majątkowej i zamknięcie warsztatu pracy, co odbija się ujemnie na gospodarstwie krajowem“.

## Znowu śpiewają o podatkach.

Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej obradowano nad dodatkiem do ustawy o podatku dochodowym. Sprawozdawca poseł od Związku Ludowo Narodowego p. Wierzbicki położył nacisk na to, że w r. 1924 będzie pobierane do państwowego podatku dochodowego 20 procent dodatku. Wyjątek stanowić będą wpływy z uposażeń emerytów, będących na służbie i wynagrodzenia za najemną pracę. Następnie przyjęto wniosek posła Malinowskiego, ażeby progresję od podatku gruntowego, to jest stopniową nadwyżkę zaliczyć na podatek majątkowy.

## Nasze szkolnictwo.

Minister oświaty p. Grabski wygłosił na posiedzeniu komisji oświatowej expose, w którem opisał położenie naszego szkolnictwa. Nasamprzód oświadczył, że dochody i wydatki na szkolnictwo na rok przyszły wynosić będą 105 miljonów złotych polskich. Pokasowano mnóstwo profesorów przy uniwersytetach.

Minister oświadczył, że pomiędzy rządem a ministrem jest n[illegible] z przyczyn oszczędnościowych [illegible] szkolnictwo pod za[illegible] [illegible] z jego przekonaniami nie zgadza. Szkolnictwo powinno być pod zarządem władz państwowych, ponieważ samorządy nie będą troszczyć się tak o kulturę narodową, szerzoną przez szkoły, jak właśnie państwo.

Następnie zaapelował p. minister do społeczeństwa, ażeby dbało o pozaszkólną oświatę, bo państwo niema obecnie odpowiednich środków, ażeby na tę oświatę pozaszkólną płacić. Dalej dowodził p. minister, że szkolnictwo powinne być niezależne od wpływów politycznych każdorazowego rządu. Minister starać się będzie o rozwój szkół zawodowych. Klasy niższe szkół średnich będą miały w przyszłości obszerniejszy program, ażeby uczniowie otrzymywali w nich także przygotowanie, by mogli pójść do wyższych szkół.

Dla kobiet przyrzekł p. minister wytworzyć szkoły licealne w szkołach średnich, w którychby kobiety otrzymywały zaokrąglone wykształcenie. Polska powinna mieć takie szkolnictwo — **jak zakończył minister** Grabski — ażeby stać **na równym poziomie** z całym światem cywilizowanym.

# Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17. grudna 1923. r.

— **Przedstawienie cyrkowe.** W niedzielę o godz. 8 wieczorem odbyło się na sali p. Januszewskiego przestawienie cyrkowe, które z powodu niedostatecznego zareklamowania słabo wypadło. Trupa była z Bydgoszczy. Rzeczy wystawione cieszyły się naogół uznaniem publiczności. Występowali pp. Wysocki jako Bebuś, Gościński jako Lolo, Mioducki jako Laluś. Pan Wysocki popisywał się w chodzeniu i skakaniu na ostrych szablach, na gwoździach i na szkle. Występy budziły istotnie ciekawość. Najlepszym numerem było kilkaktrotne zerwanie łańcucha ze strony p. Gościńskiego. Żelazny łańcuch został istotnie zerwany, jak mieliśmy okazję się przekonać. Były dalej udatne kuplety, duet błazeński Lola z Lalusiem i wesoła jednoaktówka.

Przedstawienie dziś wieczorem będzie powtórzone, przyczem zapowiedziano walkę francuską, o 5 miljonów marek pomiędzy pp. Gościńskim i Stankiewiczem.

— **Otwierane składy.** W ostatnie dwie niedziele przed gwiazdką będą składy otwierane i to od 12 — 6 godziny. Wczorajsza niedziela za gwiazdką bynajmniej nie wyglądała. Wszędzie były pustki. Jakże się tu dziwić. Ludziom na chleb zaledwie starczy, a cóż tu dopiero mówić o podarkach dla milusińskich.

Zalecałoby się zatem w interesie wspólnym, ażeby nasze Towarzystwa, ilu ich tu mamy postarały się w swem gronie urządzać gwiazdki dla maluszkich. Niechby były najskromniejsze, ale niechby dzieci czuły ciepło opieki społecznej. Stokrotnie się to opłaci, bo wrażenie takiej gwiazdki towarzyszy dziecku długo i wywiera niemały wpływ na urabianie charakteru.

Czyby może jeszcze w ostatniej chwili prezesowie towarzystw nie zebrali się na naradę? A nie mogliby tu może dopomódz potrosze panowie rektorzy szkół radą lub pomocą?

— **Kilka uwag w sprawie elektryfikacji powiatu chojnickiego.** W miarę wzrostu cen środków opałowych, i co za tem idzie, produktów służących do oświetlenia i napędu maszyn, zawsze aktualne wyzyskanie naturalnych sił przyrody, staje się sprawą niemal z dnia na dzień bardziej palącą. W budżecie każdego obywatela pozycja na oświetlenie reprezentowaną jest przez dość poważną kwotę. Pod ciężarem stale wzrastających cen węgla przemysł nie może się rozwijać, wegetuje, a okolicami nawet podupada. To samo możemy powiedzieć i o rolnictwie. Warunkiem szybkiego uprzemysłowienia, czy to miasta, czy całej dzielnicy kraju jest możność korzystania z taniej siły do napędu maszyn, oraz taniego sposobu oświetlenia. Cel ten spełnić może jedynie elektrownia okręgowa, wyzyskująca naturalne siły przyrody.

W czasach normalnych warunków gospodarczych, gdy o węgiel było stosunkowo łatwo, burzono całe wioski w dolinach, zalewano je wodą w celu stworzenia sztucznych zbiorników, mających służyć do napędu elektrowni; koszta były olbrzymie, rezulat jednak osiągnięto. Dziś, gdy węgiel w stósunku do złota podrożał przeszło dwukrotnie, wzdychamy wszyscy ku lepszym czasom, opuszczając częstokroć sposobność współdziałania w kierunku naprawy istniejących stosunków gospodarczych.

My obywatele powiatu chojnickiego, znani z przedsiębiorczości i zabiegów, mamy przed sobą szerokie pole do działania w tym kierunku; upust 11.6 mtr. spadek wody w Mülhofie pod Rytlem stanowi istną kopalnię złota, której wyzyskiwanie winno niebawem nastąpić.

Że dotychczas ta siła wodna nie została wyzyskaną dla uprzemysłowienia powiatu, tłomaczyć można różnie, nawet brakiem tegóż przemysłu, dużemi przestrzeniami lasów i stosunkowo nieurodzajną glebą. Oczy poprzednich gospodarzy były zwrócone na inne, bogatsze dzielnice kraju, a nasz zakątek traktowano po macoszemu. Mając wszelkie dane, obowiązkiem jest obywatelskim pracą w kierunku stworzenia warunków niezbędnych dla rozwoju rolnictwa i przemysłu nasz powiat zamienić w bogactwem kwitnącą część Pomorza.

Celem budowy upustu w Mülhofie był 30 km. długości kanał, służący do nawadniania łąk; cel ten osiągnięto przed laty, lecz nie wyzyskano kosztownych urządzeń, połączonych z robotami ziemnemi około budowy tamy i upustu. I oto od szeregu lat uchodzą upustem olbrzymie ilości wody z spadkiem 11,6 mtr. mogące poruszać stale turbiny o sile 1 000 do 1 2000 koni mech. Jest to siła wystarczająca na zaopatrzenie w elektrykę powiatu chojnickiego i części tucholskiego, wraz z Chojnicami.

Najwięcej przemawia za elektrowną okoliczność, że roboty ziemne, które przy budowie tego rodzaju zakładu, największe pociągają za sobą koszta, są w Mülhofie całkowicie wykończone; pozostaje tylko doprowadzenie wody do turbin, ustawienie tychże, oraz budowa sieci wysokiego napięcia. Urządzenia upustowe są własnością Państwa; jest to również okoliczność nader sprzyjająca dla urzeczywistnienia projektu budowy elektrowni, gdyż wątpić nie należy, by rząd w zrozumieniu tak doniosłej dla szerokiej okolicy sprawy, mógł stawiać jakiekolwiek przeszkody w korzystaniu z gotowych już urządzeń; przeciwnie, możemy być pewni z tej strony tylko pomocy i poparcia. Podnieta jednak wyjść powinna ze sfer zainteresowanych.

Mając w powiecie elektrownię o wodnym napędzie, wszelkie mające z elektryką przedsiębiorstwa, będąc w możności dostarczania swym odbiorcom energję po znacznie niższych cenach, niewątpliwie przyłączą się do niej.

Przytoczone powyżej uwagi nie przedstawiają jeszcze zgruntowanego projektu, są raczej rzutem myśli, mających kiełkować na podatnym gruncie. Do samej sprawy powrocimy w swoim czasie.

— **Zebranie Związku Inwalidów Wojennych,** które się odbyło w niedzielę zaraz po nabożeństwie na sali hotelu centralnego postanowiło urządzić w nadchodzącą niedzielę 23 grudnia o 4 godzinie po południu gwiazdkę dla sierot wojennych i dla dzieci inwalidów. Serdecznie prosimy tych, którzy mogą coś ofiarować na ten cel, ażeby zechcieli złożyć ofiarę w księgarni naszej. Z drugiej strony niech podąży kto może na tę uroczystość, ażeby z okazji tego święta wspólnej miłości i pokoju na ziemi pokazać serce tej dziatwie, która może przez rok cały radości nie miała.

Jak nam donoszą, będzie tam przygrywał Klub zespołu muzycznego p. Rauscha.

— **Około 50 krajobrazów.** Od czasu zjawiają się u nas wygnańcy rosyjscy z obrazami olejnymi, które sami wykonują. Mieliśmy tu już kilka podobnych wystaw. W zeszłą sobotę przywieźli ze sobą około 50 obrazów, które można dziś jeszcze oglądać w restauracyjnej sali w hotelu p. Michury w rynku. Są pomiędzy nimi śliczne rzeczy przeważnie jednak zimowe krajobraze z Polesia, Litwy i Wielkiej Rosji. Ceny od 4 — 40 miljonów. Kto ma kilka miljonów na zbyciu, niech kupi taki obraz, a będzie to bardzo odpowiedni podarek gwiazdkowy. Należy to jednak dziś w poniedziałek jeszcze zrobić, bo wieczorem obrazy wywiezione zostaną do Starogardu.

— **Towarzystwo św. Stanisława Kostki.** W niedzielę o 4 godzinie po południu odbyło się zebranie Towarstwa młodzieży pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Z radością zauważyliśmy salkę klasztorku pięknie zapełnioną gromadą chłopców,

liczącą do 40 młodzieży. Był także p. inspektor szkolny i ks wikary Brząkała, który wygłosił piękny wykład o tem, czem to właściwie jest socjalizm. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji, że Towarzystwo zamierza utworzyć własną kapelę, z którą się już w przyszłym miesiącu popisywać pragnie. Po Trzech Królach zamierza Towarzystwo odegrać sztuczkę teatralną. Zaprowadzone zostaną również osobne odznaki dla Towarzystwa, jednem słowem Towarzystwo zaczyna wchodzić na tory zdrowego rozwoju. Opiekunów mu też nie zabraknie, którzy będą się starali nietylko o duchowe, ale zarazem i o cielesne rozrywki.

— **Tutejsza Męska Szkoła Powszechna** zaprasza rodziców względnie opiekunów na konferencję wywiadowczą za miesiąc grudzień br., która odbędzie się dnia 19 bm. w salach tejże szkoły. Początek o godz. 2 popoł.

Szkoła żywi nadzieję, że wszyscy rodzice skorzystają z tej okazji, aby dowiedzieć się o postępach naukowych i zachowaniu się swych synów.

Karol Madej, kierownik szkoły męskiej.

— **Podziękowanie**. Pani Marja Gandoza z Chojnic złożyła na biednych miasta 500 000 mk. za co w imieniu ubogich wyraża się serdeczne „Bóg zapłać."

## Kronika prowincjonalna.

**Chojnice na Pomorzu** uważają, że przez wywłaszczenie ziemi kościelnej Rząd Polski w odrodzonej Polsce okazałby się niewdzięcznym za błogą działalność naszych Księży.

**Dziemiany na Pomorzu**: Za ostatni grosz krwawo zapracowany kupiliśmy dla Kościoła kawałek ziemi i nigdy nie pozwolimy, aby ktokolwiek tę ziemię miał odbierać.

**Sępolno na Pomorzu**: Opierając się na konstytucji protestujemy przeciw wywłaszczeniu ziemi kościelnej. — Żądamy od Państwa Polskiego, aby uposażył ziemią parafje, stolice biskupie, kapituły, katedry, seminarja duchowne. Wzywamy posłów, aby jako katolicy spełnili obowiązek święty, jaki wzięli na siebie.

**Grudziądz**. (Wykryte świętokradztwo.) Sprawa kradzieży kielicha z kościóła w Rogoźnie jest już zupełnie wyjaśnioną, dzięki energicznemu zabiegowi naszej policji. Skradziony kielich policja odnalazła u jednego z jubilerów gdańskich na Schmiedegasse, któremu złodzieje usiłowali sprzedać swój łup. Jubiler ów kielich zatrzymał u siebie, jak również i legitymację złodzieja, dając znać następnie policji o tem wypadku. Złodzieji wzgl. świętokradców w osobach Wieckiego i Szmagalskiego aresztowała policja w Grudziądzu. Do winy przyznali się w zupełności.

**Tczew**. (Pomógł sobie przy tych ciężkich czasach). Syn pewnego zacnego tutejszego obywatela umiał sobie pozyskać zaufanie pewnej rodziny, gdzie była córeczka na wydaniu. Mężczyzna się pannie podobał, no i ojcu jej też. Przyszło do oświadczyn, ale ponieważ narzeczony był jak mówił goły, pożyczył mu przyszły teść 100 marek w złocie na zakupno ślubnych pierścionków. Następnie brakowało mu odpowiedniego ubrania ślubnego. I na to znalazła się rada. Teść pożyczył całszych 100 marek złotych, pożyczył przyszłemu zięciowi futro i pozwolił mu w Starogardzie zamówić sobie ubranie. Młody człowiek jak wyjechał, tak i nie wrócił, i teść pojął dopiero wtenczas, że został wyprowadzony w pole, gdy niedojrzały zięć na zaręczyny się nie stawił. Policja ptaszka coprawda przytrzyma, ale odbierze mu chyba co najwyżej futro, jeżeli takowego w tym czasie nie pozbył się.

**Pelplin.** Śmiertelny wypadek spotkał w niedzielę 9 bm. sędziwego i powszechnie szanowanego nauczyciela gimnazjum biskupiego śp. Fabjana Lipińskiego. Udając się do swego mieszkania, położonego na piętrze, spadł ze schodów i tak ciężko się pokaleczył, że po kilku godzinach zakończył życie — pełne wszelakich zasług.

**Bzowo**. (Wielkie zebranie osadników.) Dnia 9 grudnia odbyło się zebranie osadników pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. Osmańskiego. P. wójt Maciejewski objaśnił zebranych co do życzeń władzy wojskowej, która chce plac ćwiczeń Grupę powiększyć, odkupując lub wydzierżawiając grunta po lewej stronie szosy Swiecie—Nowe na zachód do tejże. Osadnicy i właściciele gruntów na to się nie godzą, tembardziej, że wszystko to jest pszenna ziemia. W rachubę wchodzi z samego Bzowa 37 osadników. Uchwalono prosić czynniki miarodajne, by przecież nie rujnowano tych doskonale zagospodarowanych warsztatów.

Następnie objaśnił p. Maciejewski sprawę szkoły, która z powodu braku opału jest zamknięta. Ubolewać trzeba nad tem, że Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, który bierze dzierżawy domów i gruntów, drzewa szkole nie dostarcza. Osadnicy dawno już stawili wniosek, by obszar dworski zamieniono na gminę, jednakże dotąd bez skutku.

Po referacie p. Stanisława Kunza z Grudziądza uchwalono jednogłośnie rezolucje podobne, jak na innych wiecach i zebraniach osadników. Na cele Związku zebrano 1.050.000 marek.

**Puck.** 29 letni ślusarz Franciszek Budziak z Parchowa, zatrudniony w Pucku u studniarza Adolfa, napalił sobie wieczorem w żelaznym piecu i położył się na spoczynek. Ponieważ w następnym dniu nie przychodził do pracy, domyślano się czegoś niedobrego i po wyważeniu drzwi do jego pomieszczenia znaleziono go zaczadzonego. Nieszczęśliwy człowiek osierocił żonę, z którą się niedawno pobrał.

**Toruń**. Miasto ofiarowało na pożytek ogółu wspaniałą bibljotekę, której uroczyste otwarcie nastąpiło 10 grudnia br. Donosiliśmy już o tem pokrótce. Na wspaniałym wieczorze, który się z tej okazji odbył wygłosił nasamprzód piękne przemówienie kurator książnicy p. dr. Steinborn. Mówca przedstawił historję rozwoju bibljoteki, mówił o utworzeniu w r. 1876 w trudnych warunkach politycznych i materjalnych towarzystwa naukowego, które obecnie zostało połączone z innemi cennemi bibljotekami gimnazjalną, radziecką i „Coppernicusverein für Wissenschaft und Kunst". W dalszym ciągu swej mowy opowiedział historję owego niemieckiego stowarzyszenia Kopernika, którego cenne książki i wydawnictwa przydadzą się teraz tak bardzo polskiej bibljotece miejskiej. Rząd nie posypał nam swej pomocy, udzielając 43 miljony mk. zapomogi. Podziękował następnie wszelkim władzom i prywatnym dobrodziejom za pomoc przy otwarciu bibljoteki, zapewniając wszystkich, że zarząd będzie się starał odwdzięczyć, doprowadzając Książnicę do pełnego rozkwitu

Po panu kuratorze zabrał głos przedstawiciel ministerstwa oświaty p. Demby. Następnie przemawiali przedstawiciele najrozmaitszych instytucyj naukowych. Po nich zabrał głos prezydent miasta p. Stefan Michalski. Po nim odczytano telegramy z życzeniami, a w końcu dyrektor bibljoteki p. Zygmunt Mocarski wygłosił odczyt o księgozbiorach Książnicy Miejskiej imienia Kopernika.

## Z dalszych stron.

**Z wsi Ostrowi** — starostwo Częstochowskie piszą: Projekt zabrania ziemi Kościołowi uważamy za ubliżenie godności Narodowi Polskiemu i przeciwko takiemu najenergiczniej protestujemy.

**Kongresówka.** Z Biskupic Ołobocznych nadesłano znamienity protest z zebrania katolickiego, w którym oświadczają, że odebranie ziemi kościelnej byłoby sprawą tak bolesną, że żal i jęk wyrywałyby wnętrzności. Ofiara Bogu uczyniona, czy to ziemia, czy pieniądz, musi pozostać Kościołowi jako własność Boża; a jak św. Stanisław Biskup wskrzesił Piotrowinę, by on oświadczył o przynależności ziemi do Kościoła, takimy jak Piotrowini będziemy zawsze świadczyć o gwałcie uczynionym przeciw Kościołowi.

# Ostatnie telegramy.

### Rząd angielski.

Wszyscy dotychczasowi ministrowie angielscy pozostają na swych urzędach. Widać, że obecny rząd konserwatywny nosi się ze [illegible] rozwiązania parlamentu, ażeby nie dopuścić do rządu partji robotniczej.

Inny telegram głosi, że większość za rozwiązaniem parlamentu tak łatwo się nie znajdzie, chyba, że nie byłoby już innej rady. Anglja miała bowiem w ciągu ostatnich 13 miesięcy dwukrotne wybory do swego parlamentu.

### Niemcy szukają kredytu.

Nowy rząd niemiecki nawiązał znowu układy z angielskimi i amerykańskimi kapitalistami dla uzyskania pożyczki. Ameryka, jak donosiliśmy, chętnie chce tej pożyczki udzielić, ale pod warunkiem, że się pozbędzie swego żyta, którego inaczej nie może się pozbyć.

### Przymilanie się Francji i Belgji.

„Berliner Tageblatt" donosi, że rząd niemiecki postanowił obsadzić na nowo stanowiska posłów niemieckich w Paryżu i w Brukseli i wyznaczył już nawet odnośne osobistości, ale nie otrzymał jeszcze odpowiedzi ani z Paryża ani z Brukseli.

### Skończy się niezdrowa spekulacja.

W ostatnim czasie płacili żydzi, zwłaszcza w Małopolsce, dziesiątki a nawet setki tysięcy marek za polskie 1-, 5, 10-, i 20-markówki. Wskutek tej spekulacji, Państwowa Kasa Krajowa ogłasza, że spekulacja polegała na pogłoskach, jakoby te banknoty miały być przestemplowywane na wielomiljonowe. Otóż wiadomość ta jest nieprawdziwa.

### Pachnie armatami i karabinami.

Do Pragi w Czechach przybył przedstawiciel światowej firmy broni wojennej Schneider - Creuzot, wyrabiającej armaty i karabiny. Pachnie widocznie zakupem broni.

### Urzędnicy bez pensji.

Urzędnicy niemieccy otrzymali tylko pół pensji za drugą połowę grudnia. Rząd ogłasza, że kasy państwowe są puste.

### Nowa waluta nadreńska.

Nowa waluta nadreńska nazywać się będzie marką zachodnią. Będzie miała wartość marki złotej i będzie w obiegu aż do kwietnia przyszłego roku, kiedy to wprowadzoną zostanie waluta złota.

### Waluta o stałej wartości

Rząd Rzeszy zaprowadza w Nadrenji i Zagłębiu Ruhry od 1 stycznia 1924 walutę o stałej wartości.

### Protest Niemców nadreńskich.

Z miasta Ludwigshafen donoszą do Berlina, że podobno mieszczanie niemieccy w Palatynacie (Pfalz) protestują przeciwko przyłączeniu ich do państwa nadreńskiego.

### 10-godzinny dzień pracy w Gdańsku.

Z dniem 1 stycznia szereg gałęzi przemysłu gdańskiego zaprowadza 10 godzinny dzień pracy. Fabryki konserw rybnych, przemysłu drukarskiego wypowiedziały dotychczasowe kontrakty, aby od 1 stycznia 1924 zawrzeć nowe kontrakty.

### Międzynarodowa wystawa w Poznaniu.

Dyrekcja dorocznych targów Poznańskich postanowiła na posiedzeniu, odbytem 12 bm. zorganizować w lecie 1925 r. międzynarodową wystawę wynalazków, wzorów modeli itp. Równocześnie uchwaliła w r 1928 urządzić jubileuszową wszechpolską wystawę jako w dziesięciolecie istnienia państwa polskiego.

### Przyszła koza do woza.

Rząd Rzeszy postanowił rozpocząć z Francją układy o zapłacenie swych długów, ponieważ lęka się, że obecne położenie mogłoby doprowadzić do zupełnego gospodarczego oderwania się zagłębia Ruhry od Niemiec.

### Eksplozja pod Bydgoszczą

W Ossowejgórze pod Bydgoszczą przy wyładowaniu min niemieckich nastąpił wybuch. 2 osoby zostały rozszarpane, 1 ciężko, 3 lżej ranne.

### Rząd polski uznaje sowiety.

W piątek nastąpiło pomiędzy rządami polskim a sowieckim wymiana pism. Rząd polski uznaje rządy sowieckie pod warunkiem, że sowiety zatwierdzą wszelkie zawarte dotąd umowy i traktaty.

### Ferje świąteczne w Sejmie.

W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że na skutek rozmów marszałka Rataja z przywódcami klubów ferje świąteczne rozpoczną się w połowie tego tygodnia, a pierwsze posiedzenie po ferjach zwołane zostanie między 10 a 15 stycznia.

### Rząd na wylocie.

Warszawa, sobota. Przesilenie rządowe nie jest dotąd rozstrzygnięte. Mówią rozmaicie: to obecny zostanie toznowu że Witos utworzy nowy rząd, to wreszcie, że nastąpi rząd pozaparlamentarny z Władysławem Grabskim na czele.

# Dział gospodarczy.

## Wstępne notowanie giełdowe.

Warszawa, 15. 12. (A. W.) Dolary 4 500 000. Funty ang. 19 600 000; Franki franc. 239 500; Franki belg. 207 000; Franki szwajc. 784 000; Liry włoskie 195 000; Korony czeskie 130 000; Korony austr. 68.

Gdańsk. (A. W.) Dolary 5 85 guldeny; Marki polskie 1,20 guldeny za miljon.

## Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 14. XII. 1923.

Loco Poznań za 100 klg. w ładunkach wagonowych.

| | | w tysiącach |
|---|---|---|
| Żyto | | 8400—9400 mk. |
| Pszenica | | 15500—16500 „ |
| Jęczmień brow. | | 8500—9500 „ |
| Owies | | 8500—9500 „ |
| Mąka żytnia | 70% | 14500—15500 „ |
| Mąka pszenna | 65% | 28000—29000 „ |
| Ospa żytnia | | 6800— „ |
| Ospa pszenna | | 7800— „ |
| Rzepak | | — „ |
| Rzepik | | — „ |
| Ziemniaki fabr. | | 2100— „ |
| „ jadalne | | — „ |
| Słoma żytnia luż | | — „ |
| „ „ pras. | | — „ |
| Siano luźne | | — „ |
| „ pras. | | — „ |

Uwagi: Obroty większe. Usposobienie spokojne.

### Targ na Bydło.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Poznań, dnia 14 grudnia 1923 r.

Cena w tysiącach za 100 kilo żywej wagi.

Bydło: I kl. 53000— —, II kl. 44000—46000, III kl. 36000—40000 mk.

Cielęta: I kl. 40000— — —, II kl. 36000— —, III kl. 31000— mk.

Świnie I kl. 64000——, II kl. 57000—58000, III. kl. 48000—52000.

Owce: I kl. — —, II kl. — — — —, III kl. — — — mk.

Prosięta za parę od 6—8 tyg. 8000—9000 ponad 9 tyg. 11000—13000.

Spędzono: wołów 4, buhaji 45, krów 106, bydła 155, cieląt 78, świń 325, prosiąt 336, owiec 65, kóz 35, jagniąt —.

Przebieg targu: Spokojny.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Czapiewski.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" Chojnicach.

W naszym rejestrze handlowym oddz. A wpisano pod numerem 98 przy firmie: Dyonizy Rekowski, skład bławatów w Czersku, że firma ta zgasła.

Czersk, dnia 29 listopada 1923 r.

**Sąd powiatowy.**

W naszym rejestrze handlowym oddz. A wpisano pod numerem 94 przy firmie: Marceli Weltrowski, skład kolonjalny w Czersku, że firma ta zgasła.

Czersk, dnia 4 grudnia 1923 r.

**Sąd powiatowy.**

## Sprostowanie.

Dotyczy licytacji nadl Rytel.
Naznaczony termin sprzedaży drzewa na dzień 22. XII.
odbędzie się
**dopiero 28/XII br.**

**Nadleśniczy.**



Na mocy przywileju rakarń winne wszelkie odstawione konie, t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamania nogi, wewnętrzne i zewnętrzne . . . do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy . . . napożywnie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winen być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydło, cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winne być aż do odebrania tak przechowane, aby skóra nie została uszkodzona.

## Nagrodę do 25 000 marek

płacimy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który także uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

**Spółka Rakarska na powiat Chojnice.**
telefon 296. Prochowa 8.



Poszukuje się od 1. I. 24
**porządnej gospodyni**
umiejącej dobrze gotować i znającej się na chowie drobiu. Zgłoszenie z świadectwem przyjmuje
**Majętność Krojanty,**
pow. Chojnice.

Poszukuję do dworu
**elewki**
**która zna krawieczczyzne**
**Sikorska**
W Chełmy p. Brusy.



Panów, którzy w dniu 17 list. spłacali w Poznaniu w Banku Komunalnym hypotykę prosze o łaskawepodanie swych adresów, chodzi o ważną sprawę.

**Łaski, Lubierzyn**
p. Raciąż. pow. tucholski.

## Starego mężczyznę

do futrowania krów
od 1. 1. 1924 r. poszukuje
**Plebanka Nowacerkiew.**



## Biegłe krawczki

do robót futrzanych
poszukuje
**Dom Sportowych Mód**
**Oton Weiland,**
Dworcowa 10.

Pani która ma zbyteczny
**„Record nr. 10"**
zgłoszenia do tut. pisma za wynagrodzeniem.